

ERASMUS LEIRIA SEMESTR ZIMOWY 2023/24

W semestrze letnim za namową kolegi zdecydowałem się na podjęcie próby wyjazdu na wymianę Erasmus+. Początkowo za cel obraliśmy wspólnie Porto, ale z powodu, że mu nie udało się dostać do Porto ze swojej uczelni, a ja miałem pewne obawy co do tego miasta, mój wybór padł na inne portugalskie miasto, Leiria.

Leiria jest miastem o średniej wielkości liczącym około 120 tys. mieszkańców, znajdującym się pomiędzy Lizboną a Porto. Do obu tych miast jest około 2 godzin drogi, oraz około 30 km od wybrzeża, co według mnie jest bardzo dobrą lokalizacją, która daje dużo możliwości wypadowych nie tylko do Lizbony i Porto ale także do mniejszych pięknych miast takich jak Coimbra lub Peniche czy Nazare, gdzie w okresie zimowym można zobaczyć największe fale na świecie, na których najodważniejsi surferzy postanawiają się sprawdzić. W centrum Leirii znajduje się stare miasto oraz zamek, z którego można zobaczyć panoramę miasta. Tak naprawdę jeżeli mieszka się blisko centrum to praktycznie wszystkie ważne miejsca są tak blisko, że można dojść na piechotę. Leiria jest także dość bogata jako cały dystrykt Leiria, więc odbywają się tu różnego rodzaju wydarzenia podczas całego roku. Jednym z najciekawszych jakie miałem okazję zobaczyć był event motoryzacyjny z wystawą samochodów najbardziej znanych i drogich marek oraz pokazem driftu, jak i finały pucharu ligi portugalskiej w piłce nożnej, gdzie jako fan piłki nożnej miałem okazję zobaczyć jeden z najlepszych klubów w Portugalii jakim jest Benfica Lizbona.

W Leirii można znaleźć różne opcje zakwaterowania, jedną z opcji jest ośrodek „Casulo”, który jest czymś w stylu hotelu dla studentów z prywatnymi pojedynczymi lub podwójnymi pokojami z własną toaletą. Znajduję się w nim także kawiarnia studencka, która otwarta jest do 2 w nocy. Ośrodek ten nie ma jednak nic wspólnego z Politechniką. Co do akademików, są one również dostępne jednak w głównej mierze przeznaczone są dla studentów z Portugalii. Ja swój pokój znalazłem za pomocą strony „idealista”, jednak jest wiele stron na których można znaleźć pokój dla siebie. Koszt wynajmu pokoju waha się w granicach 250-350 euro.

Politechnika w Leirii posiada dwa kampusy. Jeden z nich znajduje się około 20 minut od centrum a drugi 35 minut piechotą. Jadąc z kierunku Budownictwo, czyli kierunku technicznego, tak jak zresztą większość kierunków na politechnice, moje zajęcia odbywały się na kampusie bardziej oddalonym od centrum. Na kampus ten dojeżdża autobus, jednak z powodu, że autobus ten był często opóźniony zazwyczaj chodziłem pieszo, oczywiście gdy pogoda na to pozwalała. Bilet miesięczny na autobus ze zniżką studencką kosztuje około 6 euro. Na kampusie znajdują się dwie stołówki, na których można zjeść obiad składający się z zupy, drugiego dania, wody czy soku oraz deseru w cenie zaledwie 3 euro, co według mnie jest dobrą opcją. Oprócz stołówek znajdują się tam także 3 bary, w których można kupić kanapki lub różne słodkości oraz napić się pysznej kawy oraz automaty z kawą i jedzeniem. Na kampusie jest także biblioteka gdzie można wynająć pokój do nauki w grupie minimum 3 osoby, lecz także pouczyć się w strefie wspólnej gdzie znajduje się kilka komputerów. Będąc studentem Politechniki w Leirii można także liczyć na zniżki w niektórych miejscach np. na niektórych siłowniach czy w kinie.

Zajęcia na studiach 1. stopnia w głównej mierze odbywają się w języku portugalskim razem z innymi portugalskimi studentami. Na studiach magisterskich są natomiast kierunki, które prowadzone są w języku angielskim. Wyjeżdżając jednak na studia magisterskie do Leirii

warto wziąć pod uwagę, że zajęcia odbywają się w godzinach wieczorowych i potrafią trwać nawet do północy.

Na większości przedmiotów prowadzący dają materiały w języku angielskim, jednak zazwyczaj nie zawierają one całego materiału przerabianego na zajęciach. Z początku trochę przeraziło mnie, że chodząc na zajęcia rozumiem tylko to co jest w materiałach udostępnionych mi przez prowadzących, to co sobie przetłumaczyłem z tablicy oraz prezentacji które tłumaczyłem sobie całościowo za pomocą tłumacza DeepL, jednak z biegiem czasu przyzwyczałem się do takiego trybu studiowania i z pomocą profesorów i kolegów ze studiów udało się wykonywać wszystkie projekty oraz rozwiewać wszelkie wątpliwości. Na większości przedmiotów byłem jedynym studentem z Erasmusa, więc większość grupowych projektów wykonywałem z Portugalczykami, ale nie było z tym żadnego problemu, ponieważ większość z nich dobrze operowała językiem angielskim. Koniec końców udało mi się zaliczyć wszystkie egzaminy, które oczywiście pisałem w języku angielskim, jednak musiałem poświęcić trochę czasu na naukę, ponieważ studiowanie w języku angielskim było dla mnie wyzwaniem.

Na uczelni funkcjonuje prężnie działający samorząd studencki, który organizuje różne wydarzenia takie jak impreza rozpoczynająca semestr, która odbywa się na kampusie czy grille na kampusie. Największą z nich jest impreza dla studentów pierwszego roku tzw. „świeżaków”, która odbywa się pod wielkim namiotem gdzie odbywają się koncerty oraz są różne stoiska z jedzeniem, piciem, a także innymi atrakcjami. W maju także odbywa się parada piwa, jednak jadąc na semestr zimowy nie miałem okazji brać w niej udziału. Co semestr odbywa się także kolacja dla całego kierunku w knajpie z lokalnymi przekąskami oraz napojami, na której za drobną opłatą jesz i pijesz ile chcesz.

Jeżeli chodzi o społeczność studentów z Erasmusa, nie ma ich tam bardzo dużo, bo było ich około 80 osób, jednak około 30 z nich to byli studenci z Hiszpanii, którzy w większości trzymali się w swoim gronie i miałem okazję poznać tylko paru z nich. Pozwoliło to na poznanie wszystkich i wspólne spędzanie czasu, czasem w mniejszym gronie, a czasem wszyscy razem na jakiejś imprezie. Przebywanie w międzynarodowym gronie i komunikowanie się głównie w języku angielskim dało możliwość w doskonaleniu swoich umiejętności językowych, ale przede wszystkim zmieniło moje myślenie podczas komunikowania się w języku angielskim z tłumaczenia sobie w głowie wszystkiego z polskiego do po prostu myślenia od razu po angielsku. W Leirii nie działa ESN(Erasmus Student Network), lecz są tam osoby, które prywatnie starają się organizować różne wydarzenia dla Erasmusów jak np. kolacja międzynarodowa, gdzie można było skosztować dań z różnych krajów przygotowanych przez innych studentów. Mimo braku Biura można wyrobić kartę ESN, poprzez stronę internetową. Daje ona między innymi zniżkę na przeloty liniami ryanair oraz bodajże bezpłatny bagaż na dwa przeloty. Było także organizowane kilka wycieczek dla Erasmusów z różnych miast w Portugalii, lecz niestety nie udało mi się na żadną pojechać, ponieważ jedna na którą najbardziej chciałem pojechać kolidowała z zaliczeniem na uczelni. Mimo to jednak udało mi się zwiedzić kilka portugalskich miast. Miałem okazję również spróbować nowego sportu jakim jest surfowanie i muszę powiedzieć, że jak już się nauczy wstawania na desce i odpowiednio łapania fal, jest to bardzo satysfakcjonujące.

Podsumowując, mogę śmiało powiedzieć, że był to fajny okres w moim życiu, mimo że czasem miałem chwile zwątpienia i zawahania czy dobrze zrobiłem wyjeżdżając. Miałem okazję na poznanie nowej kultury, zdobycie nowych znajomości, zwiedzenie nowych miejsc, a także na doświadczenie studiowania po angielsku na obcej uczelni.